Rok 1. Poznań, dnia 8 sierpnia 1926. Nr. 6.

TYGODNIK Mistrzów Piekarskich W POLSCE

Urzędowy Organ Wielkopolskiego Związku Cechów Piekarskich z siedzibą w Poznaniu

Kierownik Redakcji i Wydawnictwa
Antoni Bartkowski
Telef: Poznań 53-75, Mur. Goślina 38



Redakcja i Administracja
Poznań, ulica Długa nr. 12.
Telef. 53-75.

DOKĄD DĄŻYMY?

Zapał do tworzenia lokalnych kół Stanu Średniego rośnie z wprost z żywiołową szybkością. Samodzielne zawody zmęczone kilkuletniem bałamutnem panowaniem i „opieką" różnych nieodpowiedzialnych, narzuconych przez przywódców ruchów politycznych i wyzyskujących swych „pupilów" partyj i partyjników, otrząsnęły się od tej zgubnej suggestji i nareszcie poszły własną drogą.

Zamiast niejasnych i zwodniczych programów politycznych, zamiast dowcipnych a bałamutnych pseudo-ideowych haseł, wypisały one jako jedyne prawidłowe i słuszne godło, które posłuży i celem i środkiem jednocześnie dla całej organizacji Stanu Średniego:

„Budujmy ład, bogactwo i twórczość w dziedzinie gospodarczej".

Oto szczytne, o znaczeniu ogólno-państwowem hasło rzucone przez naszą organizację.

„Stańmy daleko od wszelkiej waśni politycznej!"

Oto jest drugie hasło, za którem dąży Stan Średni.

„Wszyscy obywatele, którzy nie chcą politykować, lecz pracują i tworzą... należą do naszych duchowych braci!"

Oto trzeci postulat, który wynika z pierwszych dwóch haseł.

Samo przez się rozumie się, iż są na świecie ludzie i organizacje, którym podobne ideje nie przypadają do gustu, których korci każda zdrowa myśl powstała w mózgownicy „obcych" ludzi (to znaczy — niepartyjników), którym się wydaje, iż można bez końca aranżować prowadzenie wszystkich warstw społecznych, otumanionych pięknemi półsłówkami, ku tworzeniu dobrobytu dla pewnych zakonspirowanych klik i terenów do walk politycznych.

Ci ludzie i organizacje dotychczas trzymali ster polityczny i, niestety, gospodarczy w ręku i zaprowadzili nas ku otchłani zagłady.

I obecnie, widząc organizujący się samodzielnie stan średni, mają oni czelność złośliwie sarkać i starać się naszą młodą i piękną organizację oczernić przy pomocy zlewów swej zgniłej i cuchnącej padliną prasy.

Nie zwracajmy jednak uwagi na te wybryki rozzuchwalonej demagogji i dalej prowadźmy naszą owocodajną pracę organizacyjną, bowiem z nami idzie światła idea, z nami idą ludzie pracy, inicjatywy, ludzie, którym jest drogiem jedynie dobro narodu i państwo, ludzie, którzy nigdy nie byli i nie będą partyjnikami, lecz mają za cel swego życia uczciwe służenie swemu narodowi.

Ostatnie polityczne wypadki, które rozwinęły się z wprost wulkaniczną szybkością, najlepiej udowodniły potrzebę mocnej pospodarczej organizacji opartej na pewnych mandatach przedstawicieli samodzielnych zawodów.

Ostatni warunek jest gwarancją, iż do grona władz naszej organizacji nie może się dostać ani niepowołany karjerowicz, ani zakonspirowany partyjnik, ani też jakiś protegowany. Takie instytucje jak cechy i związki zawodowe, służące za oparcie dla naszej organizacji Stanu Średniego właśnie wyłoniły z siebie jakby emancje elity twórczych sił dla stworzenia naczelnych władz Stanu Średniego, które tak dzielnie i ze znaniem spraw organizacyjnych rozpoczęły swą ciężką i odpowiedzialną pracę.

Obowiązkiem naszem — każdego rzemieślnika, kupca, przedstawiciela wolnego zawodu — jest dopomóc tej pracy, bowiem skierowana ona jest przedewszystkiem do tworzenia warunków, w których będzie możliwem osiągnięcie dobrobytu.

Oto jest droga po której dąży nasza organizacja oraz wielki cel przyświecający jej członkom.

Więc nie bawcie się, koledzy, w politykę, idźcie pod sztandary do których was wołamy i swą pracą pokażcie, iż synowie Polski jeszcze posiadają wielkie zasoby twórczej myśli i twórczej pracy!

Koła lokalne Stanu Średniego.

Konieczną rzeczą jest organizowanie kół lokalnych Stanu Średniego. Pragniemy służyć praktycznemi wskazówkami, na podstawie których, w każdej miejscowości, chętni będą mogli takie koło powołać do życia. Podstawą miejscowego koła Stanu Średniego, winny być istniejące już, fachowe organizacje rzemieślnicze, jak cechy, Tow. kupieckie i Tow. Przemysłowe. Na zebranie organizacyjne najlepiej jest poprosić najwybitniejsze jednostki z pośród Stanu Średniego danej miejscowości,

Podkreślić musimy, iż przy wyborach do zarządu koła Stanu Średniego należy unikać wysuwania na czołowe miejsce ludzi, biorących czynny udział w jakiejkolwiek partji politycznej, gdyż nam chodzi o pracę nie partyjną, lecz wybitnie gospodarczą.

Dla ułatwienia pracy organizacyjnej kół lokalnych, podajemy poniżej tymczasowy regulamin lokalnego kola Stanu Średniego w Poznaniu, celem zorjentowania się zainteresowanych, na jakich podstawach może rozpocząć działalność koło.

§ 1. Koło Lokalne organizacji Stanu Średniego na miasto... jest niezależnem Stowarzyszeniem zarejestrowanem.

§ 2. Celem organizacji jest:

a) zbliżenie obywatelskie jednostek sympatyzujących z ruchem Stanu Średniego;

b) rozpatrywanie spraw gospodarczych,

c) obrona interesów gospodarczych tak jednostek jak organizacyj, należących do organizacji Stanu Średniego.

§ 3. Władzami Organizacji są:

1. Zarząd, który wyłania prezydjum wykonawcze.
2. Rada;
3. Roczne Walne Zebranie członków.

§ 4. Członkiem może zostać każdy obywatel, sympatyzujący z ruchem Stanu Średniego polecony przez dwóch członków; o przyjęciu ostatecznym decyduje Zarząd.

§ 5 Wszelkie decyzje zapadają zwykłą większością głosów.

§ 6. Stosunek wzajemny Zarządu do Rocznego Walnego Zebrania reguluje Rada.

§ 7. Zarząd składa się conajmniej z 5-ciu członków, wybranych przez Roczne Walne Zebranie.

§ 8. Rada składa się conajmniej z 9 członków.

§ 9. Roczne Walne Zebranie musi być zwołane conajmniej raz na rok i to w pierwszym kwartale. Nadzwyczajne Walne Zebranie musi Zarząd zwołać na żądanie bądź to większości Zarządu, bądź to większości Rady, albo na żądanie conajmniej 1/2 liczby członków Organizacji i to w przeciągu 14 dni.

§ 10. Roczne Walne Zebranie przyjmuje do wiadomości sprawozdania z czynności Zarządu i Rady, wybiera Zarząd i Radę na 1 rok i uchwala regulaminy, potrzebne w miarę rozwoju Organizacji.

§ 11. Organizacja deleguje na każde rozpoczęte 100 członków jednego delegata do Komitetu Wojewódzkiego. Prezes Organizacji należy z Urzędu do Komitetu Wojewódzkiego.

§ 12. Rozwiązanie Organizacji Koła Lokalnego może nastąpić uchwałą 2/3 ogółu członków.

Podając regulamin koła lokalnego Stanu Średniego do wiadomości i ewentualnego zastosowania, zwracamy uwagę, iż jest już najwyższy czas jąć się pracy organizacyjnej prowincji, która nie powinna pozwolić się ubiec pod tym względem Poznaniowi.

Wszelkie bliższe informacje i wskazówki udzieli każdemu chętnie generalny sekretarjat wojewódzki Stanu Średniego, który mieści się narazie w Poznaniu przy ul. Fredry 2 i pozostaje pod kierownictwem red. T. Pawlickiego.

Sprawozdanie

z Kwartalnego zebrania Wolnego Cechu Piekarzy i Piernikarzy w Poznaniu.

Działo się w Poznaniu, dnia 20 lipca 1926 roku u p. Jarockiego przy ul. Masztalarskiej nr. 8.

Porządek dzienny.

1. Zagajenie.
2. Zapis i wypis uczniów oraz przemówienie cechmistrza do nowoprzyjmowanych uczniów.
3. Przyjmowanie nowych członków do cechu.
4. Odczytanie protokółu z ostatniego zebrania.
5. Sprawozdanie kasowe i kasy młodziowej.
6. Sprawozdanie z VII Sejmiku Wielkopolskiego Związku Cechów Piekarskich w Bydgoszczy (ref. kol. Bartkowskiego).
7. Sprawa obchodu św. Anny.
8. Abonament ,,Tygodnika Mistrzów Piekarskich w Polsce.''
9. Wnioski Zarządu.
10. Wnioski członków.
11. Zamknięcie.

Na wstępie wspomniał cechmistrz kol. L. Türk zmarłą kol. Karpińską. Pamięć jej uczcili zebrani przez powstanie.

Pkt. 1. Po przeczytaniu porządku dziennego zagaił cechmistrz kol. L. Türk trzecie kwartalne zebranie o godz. 17^{45}.

Pkt. 2. Na salę posiedzenia wstąpili wprowadzeni przez mistrza pośredniczenia kol. Brodziaka nowoprzyjmowani uczniowie. Do nich zwrócił się kol. cechmistrz w treściwych i pouczających słowach i dał im wskazówki co do prowadzenia się w nauce.

Wpisano uczni 18. Wypisano uczni 6.

Pkt. 3. Jako nowego członka przyjęto mistrza piekarskiego Stanisława Cieślewicza. Jego powitał kol. cechmistrz i nadmienił, by nowoprzyjęty zastosował się do wszelkich ustaw i uchwał cechu. Ceremonję przyjęcia zakończył cechmistrz podaniem reki kol. Cieślewiczowi.

Pkt. 4. Protokół z ostatniego zebrania odczytał sekretarz cechu kol. A. Kozłowski. Protokół ten został przez zebranych jednogłośnie przyjęty.

Pkt. 5. Sprawozdanie kasy dał kol. A. Kozłowski. Stan kasy w dniu 19 lipca wykazywał 2774,75 zł. Tak zarządowi jak i skarbnikowi udzieliło Zebranie absolutorjum.

Sprawozdanie z kasy młodziowej dał kol. Stolpe. Stan kasy młodziowej wykazywał w dniu 20 lipca 8691,30 zł Zarządowi i komisji rewizyjnej udzielili zebrani jedno głośnie pokwitowania.

Pkt. 6. Obszerne sprawozdanie z VII Sejmiku Wlkp. Zw. Cech. Piek. wygłosił kol. A. Bartkowski. Tenże uwypuklił dobitnie tak przebieg uroczystości w kościele farnym, jak przebieg obrad na białej sali Strzelnicy. Sprawozdawca nadmienił, że sejmiki Wlkp. Zw. Cech Piek. będą się odtąd odbywały stale w 6-tą niedzielę po Zielonych Świątkach.

Pkt 7. Tradycyjną uroczystość św. Anny uchwalono obchodzić w dniu 27 lipca w ogrodzie „Boulevard", przy placu Nowomiejskim. Uroczystość ta rozpocznie się odprawieniem mszy św. o godz. 9 tej w kościele podominikańskim O. O. Jezuitów.

Do komisji zabawowej wybrano następujących kol. kol.: Kabacińskiego, Serdeckiego, Popowskiego, Pabiszczaka, Baranowskiego, Cieślewicza, Bręczewskiego, Kopydłowskiego, Chmielnika, Pohla i Górskiego. Wymienieni urząd przyjęli.

Pkt. 8. W sprawie abonamentu „Tygodnika Mistrzów Piekarskich w Polsce" przemawiali kol. kol Olbiński, Stolpe i Bartkowski. Jednogłośnie uchwalono abonować „Tygodnik Mistrzów Piekarskich w Polsce" obowiązkowo. Abonament pobierać się będzie razem ze składką kwartalną.

Pkt. 9. Tutaj wpłynął wniosek kol. Bazulki, by wycofać kapitał młodziowy ze Spółdzielni Piekarskiej. W myśl wniosku uchwalono, by komisja młodziowa, zarząd i rada nadzorcza Spółdzielni Piekarskiej sprawę w przeciągu 14-tu dni zbadała w celu wysunięcia pewnych danych.

Do komisji egzaminacyjnej dla czeladników wybrano na przeciąg 3 lat kol. kol. Ploszyńskiego jako przewodniczącego, Kabacińskiego jako ławnika, Łopińskiego jako zastępcę ławnika. W uzupełnieniu uchwalono, że obecność mistrzów z komisji egzaminacyjnej jest przy egzaminach praktycznych konieczną.

Pkt. 10. W trakcie dalszym omawiano sprawę wydania dyplomów dla mistrzów, obchodzących jubileusz 25-letniego pożycia małżeńskiego. Kol cechmistrz zapewnił, iż w tej sprawie poczyni odpowiednie kroki.

Pkt. 11. O godz. 21[to] solwował cechmistrz kol. L. Türk zebranie hasłem „Cześć Rzemiosłu".

(—) A. Kozłowski (—) L. Türk
sekretarz cechmistrz

Tradycyjny obchód św. Anny.

Piekarze obrali sobie patronkę, a nie patrona. Polega to może na tem, że w dawnych czasach, zanim rzemiosło poczęło się organizować, piekarstwo było procederem raczej domowym, uprawianym z natury rzeczy przez gospodynie domu.

Św. Anna, patronka piekarzy, jest też patronką stanu małżeńskiego. Była ona małżonką św. Joachima, lecz Pismo św. nie wymienia imion Joachima i Anny. Znajdujemy je raczej w księgach Ojców Kościoła i w tradycji czyli ustnem podaniu. Dlatego też nie mamy żadnych bliższych wiadomości, ani o życiu, ani o śmierci tej świętej pary.

Około roku 550 zbudował cesarz Justynjan kościół w Konstantynopolu pod wezwaniem św. Anny. Jak powiadają, zostały jej zwłoki w roku 710 przeniesione z Palestyny do Konstantynopola i odtąd wiele kościołów na zachodzie chlubi się posiadaniem jej relikwij. Artyści malarze przedstawiają św. Annę jako poważną matronę, zajęta uczeniem zakonu Bożego małoletniej świętej Dziewicy. Anna oznacza po hebrejsku: miła, przyjemna.

Corocznie obchodzi Wolny Cech Piekarzy i Piernikarzy w Poznaniu uroczystość ku uczczeniu swej Patronki. Jak zawsze, tak i tego roku miała ona przebieg bardzo podniosły i niezwykle harmonijny. Rano o godz. 9-tej odbyła się na intencję Cechu solenna msza św. w kościele podominikańskim O. O. Jezuitów przy niezwykle licznym udziale członków Cechu. Z kościoła udali się uczestnicy uroczystości na wspólne tradycyjne śniadanie do sali restauracji „Boulevard", gdzie do stołu biesiadniego zasiadło około 120 osób, nie licząc zaproszonych gości. Cały szereg toastów rozpoczął przemówieniem inauguracyjnem cechmistrz, p. L. Türk. Z kolei przemawiali p. p. Stolpe, Olbiński, Sporakowski, Serdecki, Bartkowski, obecni w charakterze gości p. Jerzy Bandrowski (Tersytes), red. K. Ziółkowski, przedstawiciel „Dziennika Poznańskiego" i wielu innych.

P. Stolpe bronił piekarzy przed zarzutem paskarstwa. Piekarz, jako pośrednik między młynarzem a społeczeństwem, może ze swej pracy żyć, jednakże tak jest skrępowany przepisami i ustawami, że o nadużyciach mowy być nie może. W toku swych wywodów zaznaczył p. Stolpe, że brak wśród piekarzy solidarności. Są bowiem piekarze, którzy wbrew rozkazowi ministerjalnemu i ustawie, naruszają odpoczynek niedzielny i pracują w dni święte.

P. Bartkowski wskazał w swej przemowie stosunek koleżeński, jaki winien panować wśród piekarzy.

P. Serdecki zakończył swą przemowę okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

P. Jerzy Bandrowski (Tersytes) podkreślił, iż przybywszy na tę uroczystość, znalazł się w atmosferze bezwzględnie polskiej: „To nie żydowscy spekulanci, ale szczerzy, uczciwie pracujący mieszczanie polscy". P. Bandrowski zaznaczył również, iż uroczystość taka nie mogłaby się odbyć ani w Warszawie, ani w Krakowie, ani we Lwowie. „Tam byłoby trzy czwarte żydów, których św. Anna, Matka Najświętszej Panny Marji nic nie obchodzi."

Czas, jaki spędzono podczas śniadania cechował nastrój bardzo serdeczny.

Stosownie do dalszego programu obchodu, odbyła się o godz. 5-tej po poł. wspólna kawa z paniami, koncert w ogrodzie, a wieczorem zabawa taneczna na sali. Uczestnik.

Rzemieślnicy, a podatek przemysłowy.

W kilku pismach ukazały się notatki, że władze skarbowe niesłusznie pociągają do płacenia podatku od obrotu rzemieślników, zatrudniających najwyżej jedną siłę pomocniczą, gdyż w myśl p. 5 art. 8 ustawy w dn. 15 lipca 1925 r. o podatku przemysłowym rzemieślnicy tacy obowiązani są opłacać jedynie podatek przemysłowy w formie świadectw.

Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, że postanowienia wspomnianego artykułu obowiązują dopiero **z dniem 1 stycznia 1926 r.** Od tego terminu pracownie rzemieślnicze, prowadzone przez właścicieli przy współudziale najwyżej jednej siły pomocniczej, opłacają podatek przemysłowy wyłącznie w formie świadectw przemysłowych (patenty).

Natomiast do dnia 1 stycznia 1926 r. obowiązywała ustawa z dn. 14 maja 1923 r., na podstawie której wszystkim bez wyjątku rzemieślnikom został wymierzony podatek od obrotów, osiągniętych w drugim półroczu 1925 r. Termin płacenia podatku tego upłynął dn. 15 maja r. b. A więc władze skarbowe pociągają do płacenia podatku od obrotu za r. z. na mocy ustawy, która w roku zeszłym obowiązywała. Należności z tytułu podatku przemysłowego za rok bieżący płacone być winny już według przepisów z dnia 15 lipca 1925 r., przewidujących, **że rzemieślnicy, zatrudniający jedną siłę pomocniczą płacą jedynie podatek przemysłowy w formie świadectw.**

Jak magistrat warszawski wybudował piekarnię nieskanalizowaną?

Magistrat warszawski szeroko reklamuje swoje przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, które stwarza dla konkurencji z przemysłem prywatnym, z funduszów ściąganych z ludności miejskiej drogą podatków i twierdzi, że organizuje zakłady, odpowiadające ostatnim wymaganiom techniki.

Tymczasem okazuje się, że Magistrat nie zdobył się nawet na zapewnienie tym zakładom kanalizacji...

Na pogłoski zaś o antysanitarnych warunkach panujących w miejskiej piekarni mechanicznej w Mokotowie, wydział zdrowia publicznego magistratu wyjaśnił co następuje:

Miejska piekarnia mechaniczna przy ul. Olesińskiej w Mokotowie, a więc w miejscowości nie posiadającej urządzeń kanalizacyjnych, otrzymała koncesję(?) na tej zasadzie ustawowej, że w miejscowościach, nie posiadających urządzeń kanalizacyjnych, piekarnie mogą być otwierane w domach, zaopatrzonych w urządzenia ściekowe i wodę, którą władze sanitarne zbadają i uznają za dobrą. Koncesję wydano warunkowo z zastrzeżeniem, że nieruchomość, w której mieści się piekarnia, z chwilą przeprowadzenia sieci kanalizacyjnej w tej dzielnicy Mokotowa, winna być niezwłocznie połączona z siecią.

Nieruchomość przy ul. Olesińskiej jest narazie połączona z siecią wodociągową, do wyrobu więc ciasta piekarnia miejska używa tej samej wody, którą piją mieszkańcy Warszawy, a nie studziennej. Wogóle zaznaczyć należy, że piekarnia miejska w Mokotowie jest jedną z najlepszych, zarówno pod względem urządzeń, jak i warunków sanitarnych.

Tak więc wygląda ,,pionierska" działalność magistratu w oświetleniu jego własnego komunikatu.

Urzędowa Ceduła

Giełdy płodów rolniczych w Poznaniu.

Warunki: handel hurt. fr. st. zał. ładun. wag. dostawa zaraz za 100 kg.

	Dnia 4. 8.	Dnia 2. 8.	Dnia 29. 7.
Żyto nowe	zł 26.50 — 27.50	zł —.— — —.—	zł —.— — —.—
Żyto stare	27.50 — 28.50	27.50 — 28.50	26.50 — 27.50
Pszenica	42.— — 44.—	42.— — 44.—	41.— — 43.—
Jęczmień zim.	—.— — —.—	24.— — 25.—	24.— — 25.—
Jęczmień stary	—.— — —.—	—.— — —.—	—.— — —.—
Owies	28.— — 29.—	28.50 — 29.50	28.50 — 29.—
Mąka żytnia 70% własne worki	—.— — 43.50	—.— — 43.50	—.— — 42.—
Mąka żytnia 65%	—.— — 45.—	—.— — 45.—	—.— — 43.50
Mąka pszenna 65%	65.— — 68.—	65.50 — 68.—	65.50 — 66.50
Ospa żytnia	20.50 — 21.50	—.— — —.—	—.— — —.—
Ospa pszenna	—.— — —.—	—.— — —.—	—.— — —.—
Usposobienie:	spokojne	niejednolite	mocne

Za redakcję odpowiedzialny Antoni Bartkowski, Poznań-Murowana Goślina. — Abonament kwartalny w Polsce: 4 zł, prenumerowany na poczcie 4.19 zł. — Konto P. K. O. 208091

Ogłoszenia: 1/1 strona 80.— złotych, 1/2 strony 45.— złotych, 1/3 strony 35.— złotych, 1/4 strony 25.— złotych, 1/8 strony 15.— złotych. — Ogłoszenia w tekście 20 procent drożej.

Czcionkami Drukarni i Introligatorni Piotrowskiego Jana, Poznań, ulica Kraszewskiego 12.